

Aleg. 30.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

### Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z d. 17. lipca 1880 powziął Wysoki Sejm nad sprawozdaniem Szej komisji górniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych następujące uchwały:

#### I. Sejm przeznacza:

- a) na badanie głębszych pokładów ziemi 10.000 zł. przez lat 5 od r. 1881 z wolnością użycia w jednym lub drugim roku tego pięciolecia większej sumy jak 10.000 zł. a. w.
- b) na badanie geologiczno-górnicze kraju do rozporządzenia Wydziału krajowego 3.000 zł.
- c) na także badanie komisji fizyograficznej w Krakowie . . . . . 500 „
- d) na nagrody i to przeważnie za najlepiej opracowane dzieło lub podręczniki o wyrobie i użytkowaniu wszelkich pobocznych produktów, otrzymywanych przy wyrobie nafty i na subwencye lub stypendya dla chemików, dla dokładnego poznania i wystudowania sposobów wyrobu i użytkowania produktów pobocznych otrzymywanych przy wyrobie nafty . . . . . 3.000 „

II. a) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby za przykładem Ameryki i Rosyi postarał się na drodze ustawodawczej o uwolnienie galicyjskiego przemysłu naftowego od podatków na lat 10.

b) Wydział krajowy ma wziąć w opiekę komunikację w okolicach przemysłu naftowego i udzielać będzie subwencyi na drogi powiatowe lub gminne tych okolic w miarę uznanej potrzeby i możliwości.

W szczególności zaś Wydział krajowy zechce wpływać na tworzenie konkurencyi dobrowolnych do budowy i konserwacyi dróg wiodących do kopalń.

Nareszcie dla ułatwienia nabywania gruntów włościańskich dla produkcji nafty i wosku ziemnego i zabezpieczenia na nich praw nabywców,

c) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby się wstawił do Prezydów Sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie, aby przyspieszyły zaprowadzenie hypotek włościańskich w okolicach przemysłu naftowego i kopalń wosku ziemnego.

Z wykonania tych uchwał ma Wydział krajowy zaszczyt złożyć Wysokiemu Sejmowi niniejszem sprawozdanie:

## I.

Uchwała Wysokiego Sejmu, którą przeznaczono 10.000 zł. w. a. na rok bieżący celem zbadania głębszych pokładów ziemi, osobliwie w okolicach naftowych, była powtórzeniem takiej samej uchwały powziętej dnia 18. października 1878, a do owego czasu nie wykonanej.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego przedłożonem Wysokiemu Sejmowi na dniu 23. czerwca r. z. przedstawiono, że odrębna komisya krajowej Rady górniczej zwiedziła wszystkie kopalnie i przedsiębiorstwa naftowe, które oświadczyły gotowość, aby na ich terenach badania uskuteczniiano, i że w maju r. z. proponowała udzielenie następujących subwencyi:

1. 2.000 zł. w. a. Wmu Eugeniuszowi Zielińskiemu i Sp. na pogłębienie otworu świdrowego w Kłęczanach;

2. 2.400 zł. Wmu Dr. M. Fedorowiczowi na pogłębienie szybu w Łosiu o 60 metrów z zastrzeżeniem użycia kwoty 2.600 zł. w. a. na subwencyonowanie tamże chodnika, który ma być wykonanym ze szybu w kierunku jaki komisya później wskaże;

3. 1.500 zł. w. a. Wmu Ignacemu Łukaszewiczowi na pogłębienie szybu 180 m. głębokiego w Ropiance o 40 metrów; i

4. 1.500 zł. w. a. Wmu Tomaszowi Winnickiemu na pogłębienie szybu w Łodynie 60 metr. mierzącego o dalsze 90 metrów.

Dołączone tu sprawozdanie krajowej Rady górniczej o subwencyach udzielonych z funduszu krajowego po dzień 1. lipca r. b. zawiera powody, dla których Wny E. Zieliński i Sp. zrzekli się przyznanej im przez Wydział krajowy subwencyi, co zaś do innych, to roboty wykonywane w myśl zawartych umów, są kontrolowane przez inżyniera górniczego Wydziału krajowego, a w razie potrzeby i drugiego delegata Rady górniczej, a subwencye są wypłacane ratami z dołu.

Stanowczej zmianie uległ tylko projekt pogłębienia o 40 metrów szybu w Ropiance, bo komisya naftowa zaproponowała wykonać z tego szybu 300 metrów głęboki otwór świdrowy, mający wykazać praktyczną doniosłość głębokich wierceń w Karpatach.

Na te wiercenie przeznaczono też subwencyę w kwocie 13.500 zł. w. a.

Ponieważ przy małym postępie robót w kopalniach trzy wyżej wymienione subwencye nie wyczerpały kredytu 10.000 zł. w. a. rocznie przez Wysoki Sejm przeznaczonego, postanowiono nadto w roku bieżącym udzielić subwencye 4<sup>o</sup> 3.000 zł. w. a. Wmu J. Chylińskiemu i Sp. na odwodnienie i pogłębienie otworu świdrowego w Suchodnicy już 325 m. mierzącego i 5<sup>o</sup> 1.200 zł. w. a. Spółce włościańskiej w Suchodole na pogłębienie dwóch szybów na gruncie tej gminy przez nich rozpoczętych.

*Alegat 1.*

Jakkolwiek powołane wyżej ./: sprawozdanie o udzielonych subwencyach wykazuje szczegółowo cel, jaki zamierzyła Rada górnicza osiągnąć, przepisując wykonanie wyszczególnionych tu robót, przypominamy i tu, że znaczne pogłębienie otworu świdrowego w Ropiance, łącznie z szybem i chodnikiem subwencyonowanym w Łosiu mają okazać warunki znajdowania nafty w najdawniejszych poziomach gór karpaccich i objaśnić, o ile myśl poszukiwania nafty w wielkich głębiach jest uzasadnioną. Subwencya udzielona na kopanie szybu w kopalni Łodyńskiej (powiat Lisko), gdzie dotychczas tylko wiercono, dozwoli zbadać znajdowanie się żywicy ziemnych w średnim poziomie gór karpaccich, stanowiącym tak obszerne przestrzenie galicyjskich Karpat, a dla dość znacznej okolicy kraju wskaże wzajemne po sobie następowanie warstw geologicznych i warstw podających.

Jakkolwiek dopiero 1.020 zł. w. a. na ten cel wydano, i szyb 60 metr. pierwotnie głęboki, tylko o 72 metr. pogłębiono (36 metr. kopano a drugie 36 m. dla znacznej twardości skały wiercono) otrzymano już rezultat dodatni, bo w głębokości 110 do 114 metr. osiągnięto dwóch ronych poziomów, które znacznie podniosły produkcję kopalni.

Powód do udzielenia subwencji Wmu J. Chylińskiemu i Sp. był ten, że byli oni w posiadaniu najgłębszego w kraju otworu świdrowego, a brakowało im możności przekonania się nawet, w jakiej ilości znajduje się w nim ropa, konstatawana przy pogłębieniu, i okazująca się w formie gazów i kropli tłuszczu, wydobywających się na powierzchnię wody. Rada górnicza uważała za pouczające i potrzebne, wypróbować zamknięcie wody w górnych warstwach szybu, przez co by się oszczędzało znacznych kosztów pompowania, oraz przekonać się, jaka ilość ropy znajduje się tam w łęgu warstw, gdy dotychczas siodła bywały więcej obfite. Spółka nareszcie Suchodolska jest dotychczas pierwszym produkcyjnym stowarzyszeniem włościańskim, zawiązanem w celu eksploataowania ropy; prowadziła ona swe roboty uczciwie, tanio i wytrwale, i zasługiwała na uznanie i pomoc chociażby, jak się tego obawiali rzeczoznawcy Rady górniczej, ślady ropy, które dały powód do poszukiwań, nie miały uwieńczyć tej pracy, ze zbyt małym niewątpliwie rozpoczętej kapitałem, większym sukcesem.

Na każdą z tych prac udzielono po dzień dzisiejszy, z funduszu przeznaczonego na rok 1881 następujące subwencje:

na szyb i otwór świdrowy w Ropiance . . . . .	2.490	z przyznaných 14.250 zł.
na szyb w Łosiu . . . . .	2.400	„ 5.000 „
na szyb i otwór świdrowy w Łodynie . . . . .	1.020	„ 1.500 „
na okopanie szybem i odwodnienie otworu świdrowego w Schodnicy 1.200	1.200	„ 3.000 „
na sprawienie narzędzi w Suchodole . . . . .	300	„ 1.200 „
Razem . . . . .	7.410	„ 24.950 „

obciążając całość utworzonego na lat 5 kredytu kwotą 24.950 złr. w. a.

Drugi i trzeci ustęp powołanej uchwały Wys. Sejmu przeznaczał 3.000 zł. w. a. do rozporządzenia Wydziału kraj. na badania geologiczno-górnice kraju i 500 zł. w. a. na podobne badania do rozporządzenia komisji fizyograficznej w Krakowie. Uchwała ta zgodna z przedłożeniem Wydziału krajowego, uprawniała jego postanowienie z roku 1880, którem przy niezwołaniu Sejmu krajowego w r. 1879 podobne badania już na rok zeszyły były zarządzane. Dlatego też mówiąc o tej czynności Wydziału krajowego, musimy zdać sprawę z badań wykonanych już w roku 1880 i z tych, które w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lipca z. r. w roku bieżącym zarządzane zostały.

Idąc, jak to już powiedziano w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 23. czerwca r. z., za opinią Rady górniczej, starał się Wydział krajowy nadać badaniom geologiczno-górnicyzmu kraju charakter więcej praktyczny i zrobić je bezpośrednio użytecznymi dla przemysłu w ogóle, a szczególnie dla przemysłu ropy i wosku ziemnego.

Dlatego też w roku 1880 polecił:

1. P. e. k. nadkomisarzowi górnicyzmu H. Walterowi, przedstawienie kartograficzne i opis obszaru Karpackiego, Gorlicko-Grybowskiiego tak szczegółowe i z takim uwzględnieniem stosunków znachodzenia się ropy, iżby górnictwo tej okolicy mogło z tych badań odnieść w celu dalszych poszukiwań za ropy jak największą korzyść;

2. p. Władysławowi Szajnosze, wolontaryuszowi e. k. zakładu geologicznego w Wiedniu zbadanie, przedstawienie kartograficzne i opis obszaru Karpackiego, przylegającego do terenu badań p. H. Waltera wedle wyznaczenia i wskazówek tegoż;

3. p. Drowi Kreutzowi, profesorowi Uniwersytetu we Lwowie ze współudziałem asystenta, zbadanie szczegółowe pasma Karpat na północ od rzeki Stryja, w jej południowo-wschodnim biegu położonego, z najstaranniejszem uwzględnieniem stosunków występowania ropy;

4. p. Drowi Stanisławowi Olszewskiemu, zarządcy kopalni w Staruni, zbadanie szczegółowe okolicy podkarpackiej około Sołotwiny Bohorodeżańskiej ze względu na występujące tu pokłady, zawierające wosk ziemny i ropy;

5. p. Inżynierowi górnierzemu L. Syroczyńskiemu, zestawienie dat geognostycznych, dotyczących odbudowy wosku ziemnego w Borysławiu i wykreślenie tychże na karcie geognostycznej;

6. p. M. Łomnickiemu, profesorowi gimnazjalnemu, zbadanie pokładów gipsowych na Pokuciu i przyległych okolicach, głównie ze względu na ich stosunek do ilów i gipsów solonośnych,

7. p. Drowi E. Dunikowskiemu, wolontaryuszowi zakładu geologicznego w Wiedniu, opisanie i kartograficzne zestawienie profilu brzegów Dniestru począwszy od okolicy Niżniowa, ile można na wschód, w rozmiarach, odpowiadających stosunkom rzeczywistości.

Z wykonania tych badań złożyli wszyscy sprawę Wydziałowi krajowemu, a prace pp. Dunikowskiego, Dr. Kreutza, Łomnickiego i Syroczyńskiego drukują się już w czasopiśmie „Kosmos“, organie lwowskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Komisya geologiczna kraj. Rady górniczej dała o wszystkich bardzo pochlebne zdanie, przyznając, iż się przyczyniają wiele do rozjaśnienia układu Karpat, i do racjonalnego rozwoju naftowego przemysłu; zwróciły one na siebie uwagę niemieckich geologów, a pojedyncze wyciągi były przez autorów i w niemieckich pismach publikowane. Są to świadectwa, że były wykonane umiejętnie i starannie. Uważny spostrzegacz dostrzegłszy nadto rezultatów tych badań, łączących się z badaniami Karpat radcy górniczego i szefa sekeji geologicznego Zakładu wiedeńskiego M. C. Paula, w umiejętniejszem zakładaniu kopalń w bardziej zbadanych okolicach i w ożywionym za granicą popycie o kopalnie nafty i wosku ziemnego w Galicyi.

Badania geologiczno-górnice, zarządzane w roku bieżącym, stanowią w znacznej części dalszy ciąg prac w roku zeszłym rozpoczętych, a rezultat ich może być podany do publicznej wiadomości i użytku dopiero w połowie roku przyszłego. — Polecono mianowicie:

1. p. e. k. nadkomisarzowi górnierzemu H. Walterowi i p. Dr. E. Dunikowskiemu dokończenie badań okręgu Gorlicko-Grybowskiemu, w roku zeszłym rozpoczętych, i zbadanie obszaru Karpackiego, przylegającego doń z zachodniej strony aż po za Klęczany, a p. Dr. Wład. Szajnosze zbadanie obszaru, przylegającego od wschodu aż do Dukli i Ropianki, z tém, aby tak, jak w zeszłym roku szczególnie uwzględniano stosunki i występowanie nafty, a przedstawienie kartograficzne i opis obszaru jak największą korzyść dla górnictwa przyniosły;

2. p. R. Zuberowi, pracownikowi przy muzeum mineralogicznem lwowskiego Uniwersytetu, podobne zbadanie okolicy Słobody Rungurskiej i Berezowa, aż do źródeł Pistynki, i

3. p. Dr. Stanisławowi Olszewskiemu zbadanie geologiczne pasu podkarpackiego między Bystrycą (Sołotwińską) i Łomnicą, ze szczegółowem uwzględnieniem ciągu warstw, zawierających naftę i ozokeryt, a badanych przez niego w r. z. w Staruni i Dzwiniaczu.

Przegląd tych badań wskazuje, że Wydział krajowy założył sobie popierać rozwój górnictwa naftowego, polecając z jednej strony dokładne studjum okolic, o górnictwie wcale rozwiniętem, jakim jest obszar Gorlicko-Grybowski, a z drugiej w myśli otworzenia nowych terenów naftowych, zbadanie dalszego ciągu warstw, których ropodajność rozeznano dopiero na małej bardzo przestrzeni, jakto ma miejsce w okolicy Dzwiniacza, Staruni i Słobody Rungurskiej.

Co zaś do kwoty 500 zł. w. a. oddanych uchwałą Wysokiego Sejmu na geologiczno-górnice badania do rozporządzenia komisji fizyograficznej w Krakowie, to została ona zarówno jak w r. 1879 użytą na ukończenie badań geologicznego układu Tatr, poleconych przez komisję p. Dr. Al. Althowi i p. Bieniaszowi, asystentowi katedry geologii i mineralogii przy Uniwersytecie krakowskim.

Czwartym ustępem uchwały Wysokiego Sejmu przeznaczono w myśl przedłożenia Wydziału krajowego 3.000 zł. w. a. na nagrody i stypendya dla chemików, którzyby dokładnie opracowali przedmiot przeróbki chemicznej nafty i produktów pobocznych przy jej dystylacji otrzymywanych.

Na pierwszym posiedzeniu komisji kraj. Rady górniczej, odbytem po zamknięciu sessji sejmowej (10 i 11 listopada r. z.) przedłożono jej tę sprawę, — a w myśl wniosku jej referenta p. Dra. Grabowskiego ogłoszono dnia 20. kwietnia r. b. dwa konkursy: jeden na dzieło lub pod-

ręcznik o wyrobie nafty i zużytkowaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymanych produktów, drugi na dwa stypendya dla chemików, którzyby pragnęli specjalnie się studyum tego przedmiotu poświęcić. Stypendya wynosiły po 100 zł. i 60 zł. w. a. miesięcznie i mogły być nadane na miesiąc dziesięć kandydatom, którzyby się stosownie wykazali świadectwami, a konkurs zapewnia autorom, którzy swe prace przed dniem 1. stycznia 1883 Wydziałowi krajowemu nadeszła, nagrody następujące:

Za dzieło najlepiej opracowane wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy . . . . .	800 zł.
za drugie z porządku dzieło tymże wymogom odpowiadające . . . . .	400 „
i za pracę, któraby się przynajmniej odznaczała starannem zebraniem dat, i opracowaniem gotowych materyałów . . . . .	200 „

Dla większej zaś jeszcze zachęty do opracowania tego działu nauki, ogłosił Wydział krajowy, że oprócz powyższych premij udzieli, na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za każdą pracę, w której ubiegający się o nagrodę, przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, dających się zastosować z istotną dla krajowego przemysłu korzyścią. Ogłoszono też szczegółowy program dzieła, które może otrzymać konkursową nagrodę.

O uzyskanej nagrodzie nie może być mowy, skoro termin na przedstawienie dzieła lub podręcznika upływa dopiero 1. stycznia 1883 r., co się zaś tyczy stypendyów, to zgłosiło się w oznaczonym terminie trzech kandydatów, a z nich tylko jeden p. Arnulf Nawratil posiadał przepisane kwalifikacje, i jemu też uchwałą z dnia 14. czerwea b. r. nadano pierwsze stypendyum. Nie chcąc jednak, aby dla krótkości terminu ogłoszonego konkursu kto z pracujących był pozbawiony pomocy, udał się następnie Wydział krajowy do pp. profesorów chemii w wyższych zakładach naukowych we Lwowie i w Krakowie, aby przedstawili Wydziałowi krajowemu z grona młodych chemików tego lub tych kandydatów, którzyby we wskazanym kierunku z korzyścią dla kraju pracować mogli. Udzielenie drugiego stypendyum odroczone tym sposobem po koniec października b. r., a z funduszu 3.000 zł. w. a. przeznaczonego na studia chemiczne tylko 1.300 zł. będzie mogło być wydane do końca obecnego roku budżetowego i Wydział krajowy uprasza Wysoki Sejm o przyzwolenie użycia resztującej kwoty w roku przyszłym.

## II.

Druga uchwała Wysokiego Sejmu z tegoż dnia 17. lipca z. r. zawiera dwie rezolucye, mające na celu uzyskanie u Wysokiego Rządu postanowienia zwalniającego kopalnie naftowe od podatków na lat 10, i przyspieszenia zaprowadzenia hipotek włościańskich w okolicach, gdzie te kopalnie istnieją dla zwiększenia bezpieczeństwa inwestowanych w nie kapitałów, oraz trzecią dotyczącą subwencyonowania z funduszy krajowych tych dróg powiatowych i gminnych, z których kopalnie naftowe korzystają.

Rezolucya Wysokiego Sejmu dotycząca zwolnienia przemysłu naftowego od podatków na lat 10, została zakomunikowaną Świątelnemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, ale Wydział krajowy uważał za swój obowiązek dokładnie zbadać tę kwestyę, t. j. zarządzić zestawienie podatków ciążących na tym przemyśle, nabrać przekonania, czy absolutna wysokość opodatkowanej kwoty, czyli może jej nieodpowiedni rozkład lub nierachujące się z potrzebami przemysłu, ściąganie, stanowi istotny dla przedsiębiorstw ciężar; należało oraz porównać je z podatkami opłacanymi przez inne gałęzie zarobkowania, a osobliwie przez przemysł górniczy w kraju, oraz z podatkiem gruntowym i domowo czynszowym. W tym celu uproszono Świątną c. k. Dyrekcję skarbu we Lwowie o udzielenie odpowiednich dat; zestawienie ich wykazało jednak tak znaczne różnice od zestawień ogłaszanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa w Wiedniu o opodatkowaniu kopalń górniczych w kraju, że zachodziła konieczność bliższego objaśnienia i uzupełnienia takowych.

Żądane nad 7. czerwca b. r. objaśnienia nie nadeszły jeszcze rąk naszych do chwili obecnej, i dlatego wyniku ich nie podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu.

Sprawa ta nie przestanie być przedmiotem zajęć Wydziału krajowego, a łączy się z inną, o wiele nawet ważniejszą, a mianowicie z uzyskaniem dla surowej i dystalowanej nafty odpowiedniej podwyżki wwozowego cła, przy o ile być może niewysokim podatku konsumcyjnym. Zaprojektowany przez Wysoki Rząd nowy od nafty podatek i cło wwozowe są dla pomysłowości naszych przedsiębiorstw o wiele ważniejszymi przedmiotami, niż utrzymanie lub zwolnienie z dziś opłacanych podatków, bo każdy złoty reńs. w. a., którymby obciążono celnar metryczny nafty wynosiłby dla kraju setki tysięcy złr., gdy obecnie opłacane podatki tak wysokiej kwoty nie dosięgają. Obie sprawy są zależne od uchwał Rady Państwa, które w ciągu obecnej kadencji nie zapadły, a Wydział krajowy nie przestanie i nadal popierać usiłowań komitetu zawiązanego dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi i Stowarzyszenia producentów naftowych dla uzyskania możliwych ulg i uniknięcia zbytich ograniczeń przy zaprowadzeniu nowego cła i podatku.

Druga rezolucya tyczyła się przyspieszenia zaprowadzenia hipotek włościańskich w okolicach przemysłu naftowego i kopalń wosku ziemnego.

Dla jej wykonania i mając na uwadze, że takie zaprowadzenie ksiąg jest potrzebnem nie tylko w gminach, gdzie kopalnie istnieją, ale i w tych, w których się należy spodziewać ich powstania, przesłał Wydział krajowy do Prezydium Sądu wyższego we Lwowie i w Krakowie wykaz powiatów, które zawierają terena naftowe w Galicyi, a więc tych, w których spieszniejsze założenie byłoby pożądane, i upraszał o powiadomienie, w jakim stadjum sprawa ta się obecnie znajduje.

Z odpowiedzi Prezydów Sądu wyższego i wykazów nadesłanych przez Prezydya Sądów kolegialnych Iszej Instancyi przychodzi się jednak do przekonania, że chociaż ta praca w niektórych powiatach np. w Sandeckim, Jasielskim, Gorlickim i Sanockim bardzo postąpiła, niemniej jednak w innych obwodach np. w Kołomyjskim i Samborskim wiele jeszcze do zrobienia pozostaje, a trudności, które muszą być usunięte dla zaprowadzenia tych ksiąg nie od samych tylko Prezydów Sądu zależą. Jeżeli np. archiwa map katastralnych nie dostarczają c. k. Sądom potrzebnych operatów, lub jeśli reambulacya katastru została tak dalece niedokładnie przeprowadzoną, że zachodzi potrzeba osobnych dochodzeń przez komisye hipoteczne, to o spieszнем założeniu nie może być mowy nawet wówczas, gdyby c. k. Sądy miały dostateczne do tej pracy siły. Na brak sił rozporządzalnych uskarżają się też Sądy kolegialne Iszej instancyi, a Wydział krajowy ze względu na trudności tak rozmaitej natury, mógł tylko z jednej strony polecić całą sprawę troskliwej opiece Świetnych Prezydów Wyższego Sądu we Lwowie i w Krakowie, a z drugiej popierać starania interesowanych producentów o stanowcze uregulowanie prawnego stanu kopalń. Co zaś w tym względzie uczyniono. zawiera następny ustęp naszego sprawozdania.

Trzeci ustęp uchwały Wysokiego Sejmu poleca Wydziałowi krajowemu wzięcie w opiekę komunikacyi w okolicach przemysłu naftowego i udzielanie w miarę uznanej potrzeby i możności subwencyi na drogi gminne i powiatowe tych okolic, w szczególności zaś miał Wydział krajowy wpływać na tworzenie konkurencyi dobrowolnych do budowy i konserwacyi dróg, wiodących do kopalń. W myśl uchwały tej użyto z budżetu dróg gminnych i powiatowych w r. 1880 na drogę prowadzącą z Harkłowy ku Skołyszynowi 1.000 zł., a na drogi prowadzące z Libuszy do Lipinek i z Ropy do Wysowej po 1.500 zł. w. a. na każdą; w roku zaś 1881 na te same drogi z Libuszy do Lipinek i z Ropy do Wysowej po 1.500 zł. w. a. Rozpoczęto nadto rokowania z interesowanymi stronami a) o udzielenie 1.000 zł. w. a. subwencyi na drogę z Peczeniżyna do kopalni w Słobodzie Rungurskiej. b) 1.000 zł. na dalszą subwencyę dla drogi wiodącej ze Skołyszyna do kopalni Harkłowskiej i c) nieokreślonej dotychczas kwoty na drogę prowadzącą ze Schodnicy przez Dział do Rypnego i Borysławia.

## III.

W uzupełnieniu sprawozdania o czynnościach górniczych Wydziału krajowego winniśmy jeszcze złożyć sprawę z czynności komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego, ustanowionego w myśl uchwały ankiety zwołanej przez JE. hr. Potockiego na dniu 4 lipca z r., a w której brali udział nie tylko delegaci Wydziału krajowego i znakomitsi producenci nafty, ale i pp. członkowie sejmowej komisji górniczej. Powodem do zwołania ankiety był zamiar dyrekeji Union Banku w Wiedniu inwestowania w naftowy przemysł galicyjski bardzo znacznych kapitałów i projekta przedłożone w tej materji Jego Excel. hr. Namieśnikowi i JExc. hr. Marszałkowi krajowemu.

Projekta te nie uzyskały aprobaty ankiety, ale ze względu na ważność podobnej pomocy postanowiła ankietą utworzenie komitetu, którego zadanie określiła w ten sposób, że ma on obmyślać i wprowadzać w życie środki, mające służyć do podniesienia przemysłu naftowego w kraju, w tym celu utrzymywać ciągłą styczność z producentami i z Wiedeńskim Union Bankiem, który ofiaruje swoją pomoc produkeji naftowej, wdrażać układy z kapitalistami celem pozyskania dla tej produkeji większych sił pieniężnych, działać na rzecz tej industryi na drodze publicystyki, obznajamiać szerszą publiczność ze stosunkami produkeji i handlu nafty, i starać się zainteresować zagranicę dla tej gałęzi przemysłu krajowego. Dalej zaś ma być zadaniem komitetu starać się u Rządu o odpowiednie uregulowanie stosunków prawnych górnictwa naftowego, nareszcie zbadać czy i o ile dalby się urzeczywistnić projekt, żeby został założony instytut krajowy, któryby w drodze emisji procentujących się obligacyi, nabywał stopniowo przestrzenie ziemi kwalifikujące się do eksploatacyi nafty i przez racjonalne prowadzenie tej industryi stanął jako wzór dla innych producentów na czele tego przemysłu w kraju. — W skład komitetu, który swe posiedzenia odbywał pod przewodnictwem JEx. Ludwika hr. Wodzickiego, wówczas Marszałka krajowego, weszli jako reprezentanci c. k. Namieśnictwa JWny p. Wiceprezydent Filip Zaleski i c. k. rada Dr. Kajetan Orlecki, ze strony Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszezyński członek Wydziału i p. Leon Syroczyński, inżynier górniczy, któremu poruczono funkcyę sekretarza komitetu, pp. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, obecny Marszałek krajowy i Dr. Edward Gintl, starszy inspektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej we Wiedniu, oraz z kół interesowanych pp. Edward Dzwonkowski poseł do Rady Państwa, Dr. Mikołaj Fedorowicz właściciel rafinerji w Ropie, Ignacy Łukasiewicz poseł na Sejm krajowy, Władystaw Majewski urzędnik Union-Banku w Wiedniu, Antoni Strzelbicki, c. k. sekretarz dyrekeji skarbu we Lwowie, Dr. Józef Wernicki, poseł na Sejm krajowy i Dr. Edward Ziffer, dyrektor Union-Banku.

Szeroko zakreślony program czynności komitetu nie mógł być w ciągu ubiegłego roku wypełnionym, a to nie tylko dla braku czasu, ale i dlatego, że w komitecie przeważało zdanie, iż należy dać kapitalistom po za krajem będącym, czas i zręczność obznajomienia się z warunkami kopalnictwa i handlu naftowego. W tym celu delegat Union-Banku p. Majewski objeżdżał w jesieni r. z. w towarzystwie p. Waltera lub p. Syroczyńskiego wszystkie kopalnie naftowe w kraju, i wynikiem sprawozdania jego, jakoteż konferencyi odbywanych przez p. Dr. Ziffra z producentami nafty w Gorlicach, był projekt założenia składu rafinowanej nafty w Grybowie.

Na drugim i trzecim posiedzeniu komitetu, które się odbyły w Wiedniu, w grudniu r. z., rozbiegano trzy najgłówniejsze kwestye, dotyczące naftowego przemysłu a mianowicie: 1<sup>o</sup> reformę prawnych stosunków kopalni i ułatwienie im kredytu hipotecznego, 2<sup>o</sup> taryfy przewozowe na kolejach żelaznych, oraz cła, jakie nafta opłaca w granicach i za granicami austro-węgierskiej monarchji; i 3<sup>o</sup> warunki obecnego handlu naftą wraz z wnioskiem urządzenia składu rafinowanej nafty w Grybowie.

W kwestyi reformy prawnych stosunków kopalni nafty i wosku ziemnego, przedstawił Doktor Wereszezyński historyczny wywód powstania u nas sporu o przynależność minerałów żywicznych do gruntu lub zaliczanie ich do rządu minerałów zastrzeżonych i charakteryzował ztąd wszystkie projekta proponowane celem usunięcia wadliwości istniejącego stanu rzeczy.

Podzielając zdanie referenta, uznał komitet, że skoro w obecnym stanie rzeczy wszelkie sposoby zakontraktowania prawa wydobywania olejów ziemnych muszą podlegać niepewnościom umów dzierżawnych i jedyny sposób zabezpieczenia sobie tego prawa jest nabycie na własność gruntu, służącego do odbudowy kopalni, a nabywanie gruntu stanowi dla przedsiębiorców bardzo istotny ciężar, to do reformy tych stosunków dążyć należy. Gdy jednak podobna ustawa dotycząca kultury kraju musi być uchwaloną nie tylko w Sejmie krajowym ale i w Radzie Państwa i powstaje spór o kompetencję do jej uchwalania, którą sobie windykują oba te czynniki ustawodawcze — należy porozumieć się z Rządem co do reformy ustawy obowiązującej, a mianowicie zapytać Wysoki Rząd o kierunek, w jakim do projektowanej reformy się przychyli. W tym celu proponował referent wystosować memoryał do JExc. p. Kazimierza Grocholskiego, jako prezesa Koła Polskiego, i komitet przedłożył JExc. memoryał, który się przy niniejszym do wiadomości Wysokiego Sejmu /*Allegat 2.* podaje. Co do ułatwień kredytowych dla przedsiębiorstw naftowych, oświadczył referent, iż nie widzi możliwości rozwinięcia hipotecznego kredytu kopalń, ani uzyskania dla ich kredytu innej podstawy, niż kredyt osobisty przedsiębiorstw. Wskazał jednak producentom naftowym środek zaradczy, zużytkowany już ze znakomitym skutkiem przez Towarzystwa zaliczkowe kraju, a mianowicie tworzenie stowarzyszeń kredytowych z producentów solidarnie za siebie poręczających. Komitet uznał ten środek jako odpowiedni i uprosił p. Dr. Krassę prawnego konsultanta Union-Banku o zaprojektowanie statutów dla podobnego stowarzyszenia, a przedłożone sobie statuta odstąpił dnia 15 stycznia b. r. komitetowi producentów naftowych w Gorlicach dla dokładnego zbadania i ewentualnego wprowadzenia w życie. — Do chwili obecnej jednak komitet Gorlicki nie zdał Wydziałowi krajowemu sprawy z poleconego mu zadania.

Sprawozdanie o rozwoju naftowego przemysłu poza granicami Galicji, a szczególnie o wpływie, jaki na ten rozwój wywierają rozmaite taryfy kolei żelaznych i system cłowy, przedłożył p. dr. Edward Gintl inspektor centralny Lwowsko-Czerniowieckiej kolei, i skreślił w nim nie tylko postęp eksploatacji nafty na Kaukazie, i w sąsiadującej z nami Rumunii, ale datami odpowiedział na obie postawione wyżej kwestye. — Wskazał bowiem p. Gintl, że dowóz olejów amerykańskich do Austro-Węgier jest tak dalece ułatwiony, iż transport 100 kilgr. koleją żelazną ze Szczecina do Wiednia t. j. za przestrzeń 775 klm. kosztuje 1 zł. 87 ct., gdy transport galicyjskiego produktu z Drohobycza do Wiednia t. j. 766 klm. wynosi 2 zł. 80 ct.; a z Grybowa do Wiednia za 553 klm. 2 zł. 27 ct., i że w wewnętrznym handlu monarchii, można z Galicji, a mianowicie z Grybowa tylko do Pesztu z korzyścią co do cen transportu konkurować; usunął dalej wszelką nadzieję rozwijania eksportu ku Warszawie, gdzie można już otrzymywać o wiele taniej naftę z Kaukazu lub z Ameryki, opłacając za transport jej ze Szczecina tylko 62 ct. za 100 klgr., gdy tenże z Grybowa kosztuje 2 zł. 22 ct. W kwestyi ceł, podniósł p. Gintl nie tylko korzyść, jaką ma producent amerykański z tego, że przy wprowadzaniu go do monarchii opłaca 3 zł. w. a. od 100 kil. dystylatu, a 60 ct. lub 1 zł. 25 ct. od 100 klg. oleju, który bez poprzedniego rafinowania nie może być do oświetlenia użytym, ale i tę okoliczność, że tak mała opłata od surowca daje możność, a może i pochop do wprowadzania półfabrykatu, a na poparcie tego zdania cytował przykład, że w ciągu miesiąca listopada z. r., wprowadzono do Grybowa 26 wagonów (2.200 ctr. m.) olejów amerykańskich. U drugiej granicy monarchii, wskazał zaś, że powstaje nowy konkurent, bo odkąd w r. z. otworzono z Rumunii do Węgier bezpośrednią komunikację via Predeal, może nafta rumuńska przychodzić na targ peszteński, nie opłacając wcale cła, a korzystając ze zniżonych taryf przewozowych.

Zgodnie z wnioskiem p. Gintla, uchwalił Komitet i wniósł jeszcze w roku zeszłym przedstawienie do Izby handlowych kraju i do Ministerstwa handlu, w którym zwracał uwagę na uszczerbek wynikający dla kraju i dla skarbu państwa z pobierania tak niskiego cła od produktu, który może kryć półfabryka ta, jakoteż straty, wynikające dla kraju i nawet dla zarządów kolei żelaznych ze zmniejszenia się transportu kolejami towarów krajowych, w skutek ułatwień, jakich doznaje produkt zagraniczny.

Polecił nadto Komitet pp. dr. Gintłowi i dr. Fedorowiczowi, Fiebigowi i Goldhammerowi, zastępstwo interesów galicyjskiego przemysłu naftowego wobec Komisji budżetowej Rady Państwa, zastanawiającej się właśnie nad ustanowieniem cła i podatku od produktów naftowych.

W sprawozdaniu swem o racjonalnych warunkach handlu naftą, p. dyrektor dr. Ziffer połączył swój wniosek o poparcie przez Komitet sprawy budowy składu rafinowanej nafty w Grybowie z projektem udzielania na produkt tam złożony zastawniczego kredytu i urządzenia komisjonalnej tego produktu sprzedaży i przedstawił go jako środek podniesienia produkcyi w znacznej okolicy kraju.

Komitet uznał niezawodną korzyść dla producentów z tego, że przy urządzeniu podobnego składu pieniądze za surowy lub rafinowany produkt prędzej rąk ich dochodzić będą; — uznał dalej, że pozyskanie dla sprzedaży produktów naftowych pośrednika w osobie Union-Banku, byłoby również bardzo cennym nabytkiem, bo taka firma zdoła otworzyć dla tego produktu nowe miejsce odbytu, i podniesie reputację galicyjskiego towaru zarówno przez wpływ na producentów, by zawsze jednakowo dobry wyrób oddawali, jak i na kupców, którym będzie mógł na czas i wedle umowy większych ilości dostarczyć. Ponieważ jednak p. Ziffer robił całe zajęcie się sprawą naftową przez Union-Bank zależnem od układu, jaki chciał zawrzeć z pierwszorzędnymi producentami gorlickiego i jasielskiego powiatów, — w braku takiego porozumienia przypuszczał gwarancję kraju za osiągnięcie pewnych przy budowie składu finansowych rezultatów, a tak zdania interesowanych tu producentów były bardzo sprzeczne ze sobą, jakoteż i zdania członków Komitetu co do możliwości uzyskania podobnej gwarancyi, nie powzięto w tej kwestyi żadnej decyzyi, a odłożono ją do bliższego porozumienia się z producentami, naznaczając w tym celu następne (4te) posiedzenie Komitetu do Tarnowa.

Dnia 15 stycznia b. r. zebrano się rzeczywiście na czwarte z porządku posiedzenie Komitetu naftowego, a liczny udział producentów naftowych gorlickiego powiatu świadczył o ważności dla nich podjętego projektu. Do stanowczej uchwały jednak i tu jeszcze nie przyszło, a gdy porozumienie stron stawało się wątpliwem, a samo przeciąganie sprawy na upadek ją narażało, wniesiono z obu stron, bo tak od dyrekcji Union-Banku jak i od grupy producentów gorlickiego i jasielskiego powiatów podanie do Wydziału krajowego z prośbą o zapewnienie Union-Bankowi w ciągu pierwszych 3ch lat istnienia, składu rocznego brutto przychodu w minimalnej cyfrze 3.000 zł. a. w.

Przychylając się do tych podań i przyjąwszy do wiadomości, że pp. Ignacy Łukasiewicz, dr. Mikołaj Fedorowicz i Władysław Fiebig już zagwarantowali dyrekcji Union-Banku kwotę 1.700 zł. w. a. rocznie, powziął też Wydział krajowy uchwałę, mocą której w razie urządzenia odpowiedniego do przedkładanych planów magazynu składowego w Grybowie, zapewnił dyrekcji Union-Banku uzupełnienie gwarancyi kwotą 1.300 zł. a. w. rocznie i przez lat trzy. Ułatwiając w ten sposób powstanie nowej instytucyi w kraju, popieramy starania o znaczny rozwój odbytu naszej nafty, bez czego kopalnictwo ograniczone do konsumpcyi we własnym kraju i północnych Komitatach Węgier, nigdy się nie podniesie.

Po otrzymaniu zapewnienia Wydziału krajowego, rozpoczęła dyrekcya Union-Banku starania o nabycie gruntu, które z powodu sytuacji składu w najbliższym sąsiedztwie magazynów stacy kolei żelaznej wiele wymagało czasu, ale w obecnej chwili plany budynków zostały już przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzone, i postawienia budowy w roku bieżącym jeszcze oczekiwać można.

Protokoły obrad Komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, i krajowej Rady górniczej, oraz powołane wyżej memoryały, znajdują się w biurach Wydziału krajowego, i na żądanie Komisji Sejmowej udzielone będą. W preliminarzu budżetu na rok 1882 uwzględnił Wydział krajowy wydatki niezbędne dla dalszego prowadzenia badań górniczych, a ponieważ kredyt prze-

znaczony w budżecie r. 1881 na nagrodę i stypendya dla chemików poświęcających się studjom przeróbki nafty nie będzie mógł być ze względu na termin konkursu w tymże roku wydanym; przeto Wydział krajowy wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy do nżycia w roku 1882 tej części kwoty 3.000 zł. w. a. rubr. VII. poz. 81. budżetu na rok 1881, która w tymże roku wydana nie będzie.

Z Rady Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

*Lwów dnia 6 września 1881.*

Marszałek krajowy

***Dr. Mikołaj Zyblikiewicz*** w. r.

Członek Wydziału krajowego i Sprawozdawca

***Dr. Józef Wereszczyński*** w. r.

Z krajowej  
Rady górniczej.

## Sprawozdanie

o subwencyach udzielonych przez Wysoki Wydział krajowy kopalniom naftowym w celu zbadania głębszych pokładów ziemi.

Sejm krajowy na dniu 18. października 1878 r. powziął nad sprawozdaniem swej komisji górniczej uchwałę, którą polecił Wydziałowi krajowemu, aby tenże spowodował badanie głębszych pokładów ziemi w kraju, osobliwie w okolicach naftowych i w tym celu wstawił w budżet r. 1879 kwotę 10.000 zł. w. a.

Pobudką do powzięcia tej uchwały było przekonanie, że prywatni przedsiębiorcy w obawie możebnych strat, nie kwapią się do głębokich robót, któremi według zdania znawców możnaby odkryć zbiorniki żywicy ziemnych i że zachodzi potrzeba zachęcenia ich doń przez udzielenie z funduszu krajowych na roboty głębsze, przynajmniej poniżej 200 metrów głębokości, subwencji, któreby w razie wynalezienia i eksploatacyi nafty lub wosku ziemnego nawet zwrotnemi być mogły.

Cytujemy tę uchwałę Sejmu krajowego, bo jest ona podstawą wszelkich w tym względzie czynności Wydziału krajowego i Rady górniczej.

Rada górnicza na pierwszym swem w r. 1879 odbytem posiedzeniu przeprowadziła wyczerpującą dyskusję nad możliwym użyciem tych pieniędzy, tak co do celu, który podobnym badaniom można założyć, jak i co do formy ich użycia. Pomimo argumentów, jakie przytaczał p. Dr. Kreutz za użyciem subwencji na odkrywanie nowych ropodajnych terenów, i zwiększenie przestrzeni kraju zużytkowanej dla przemysłu naftowego, — pomimo powagi głosu p. Dra Altha, który podnosił potrzebę możliwie głębokiego wiercenia dla przekonania się o pochodzeniu żywicy ziemnych z tych warstw, w których je czerpiemy, lub też z głębszych, — postanowiono ograniczyć się tylko do staranniejszego zbadania występowania i układu nafty wśród warstw, w których ją znamy i wydobywamy, ze szczególną w badaniach uwagą na głębsze poziomy geologiczne.

Gdy jednak suma na ten cel przeznaczona, nawet po odrzuceniu wszystkich projektów zarządzenia z tego funduszu innym potrzebom przemysłu naftowego — a mianowicie popierania zastosowania machin przy urządzaniu kopalń lub wydoskonalenia chemicznej dystylacyi produktu, była za małą, aby Wydział krajowy mógł we własnym zarządzie odrębną pracę wykonać, a żąd inąd ograniczenie badań do jednego tylko miejsca nie było wskazaniem ze względu na potrzebę objaśnienia się o układzie warstw na większej przestrzeni kraju, a nawet na różnicę układu geologicznego Wschodnich i Zachodnich Karpat, zdecydowano się żądać od pewnych przedsiębiorców wykonania za subwencyę z funduszu krajowego robót im ściśle przepisanych i mogących dać pożądanę przez Radę górniczą objaśnienia.

Co zaś do formy, to skoro subwencyonowanie robót pewnego przedsiębiorstwa stanowi dlań niewątpliwie nie małą korzyść, postanowiono dać wszystkim prawo i możność kompetowania o wykonywanie podobnych robót w jego terenie. Rozpisano też konkurs celem poznania zgłaszających się producentów i terenów, w jakich by można ewentualnie badania przeprowadzić, a przekonawszy się o wartości terenów komisionalnym objazdem, wybrała na wniosek komisji naftowej Rada górnicza 4 miejscowości, dla których proponowała warunki udzielenia subwencji, a mianowicie proponowała udzielić:

1) 2.000 zł. w. a. Wmu E. Zielińskiemu i Sp. w Kłęczanach na pogłębienie otworu świdrowego 100 m. głębokiego, wypłacając 400 zł. po każdym pogłębieniu o 50 metrów,

2) 5.000 zł. w. a. p. Drowi Fedorowiczowi i Sp. na pogłębienie szybu istniejącego w Hajniku, a 140 m. głębokiego, o 60 metrów i wykonanie chodnika w głębokości 200 metrów w kierunku i długości bliżej w ciągu pracy oznaczyć się mającym. Pierwotnie proponowano wykonanie chodnika 600 m. długiego w miejscowości zwanej Rzemieniówka, ale projektu zaniechano ze względu na znaczne koszty tak długiego chodnika.

3) 1.500 zł. w. a. Wmu Ignacemu Łukasiewiczowi na pogłębienie szybu w Ropiance 180 m. głębokiego o dalsze 40 metrów, płatne w dwóch ratach z dołu,

i 4) 1.500 zł. w. a. Wmu Tomaszowi Winnickiemu na wgłębienie szybu 60 m. głębokiego w Łodynie o dalsze 90 metrów, płatne w 5ciu ratach po 300 zł. w. a. po wykonaniu każdym razem 18 metrów.

Propozycje te Rady górniczej układane dwukrotnie ze stronami przez komisję naftową, a ostatecznie przez Wydział krajowy, weszły w wykonanie z małemi zmianami co do wypłaty rat, z wyjątkiem tylko subwencji na otwór świdrowy w Kłęczanach, co do której pp. Eug. Zieliński i Sp. nie chcieli odstąpić od żądania, by dla całej kwoty przez nich na otwór świdrowy wydanej przyznane było pierwszeństwo zwrotu przed subwencją kraju, a nie jak przyjęli inni tylko dla kosztów pracy przez Wydział krajowy zarządzanej t. j. w tym wypadku dla kosztów pogłębienia niżej 100 metrów.

Po koniec lipca z. r. t. j. po datę uchwały Wysokiego Sejmu, którą nowy fundusz na ten sam cel został przeznaczony, było uchwalone udzielenie subwencji pp. Drowi Fedorowiczowi, Ig. Łukasiewiczowi i T. Winnickiemu, ale z powodu przyjętej zasady wypłacania subwencji po wykonaniu przepisanych robót, żadna ratan ie była wypłaconą. W miesiącu listopadzie z. r. przedłożono z Wydziału krajowego Radzie górniczej, a właściwie stałej jej ad hoc wybranej komisji, uchwałę Sejmu krajowego przeznaczającą 50.000 zł. w. a. na ten sam cel co poprzednio dla zasięgnięcia jej opinii o użyciu tego funduszu, wraz ze wszystkimi od miesiąca maja nadeszłemi podaniami przedsiębiorców, kompetujących o uzyskanie subwencji.

Komisja Rady górniczej mając rozporządzić większym funduszem rozwinęła dawniejszy program w dwu kierunkach: postanowiono subwencyonowaniem bardzo głębokiego wiercenia w ropianickich t. j. dolno-kredowych warstwach zbadać ich układ i znajdowanie się wśród nich mineralnych żywie, a w tym celu poprzeć większą subwencją pogłębienie otworu świdrowego, który ma w dalszym ciągu rozpoczętego szybu, wykonać w Ropiance Wy Łukasiewicz, i w kierunku pracy technicznej wypróbować w szybie wykonanym przez Wgo Chylińskiego i Sp. w Schodnicy sposób zamykania wody w otworach świdrowych. Szyb p. Chylińskiego i Spółki założony w łęgu warstw okaże także, czy i o ile to położenie stratygraficzne jest dla znajdowania się nafty niekorzystnem.

Obie te propozycje zostały przez Radę górniczą, a następnie i przez Wydział krajowy uchwalone. — Do trzech poprzednich subwencji przybyło w roku bieżącym znaczne rozwiniecie subwencji przyznanej Wmu Łukasiewiczowi, bo wynosi ono 13.500 zł. dla wykonania 294 m. otworu świdrowego ze szybu już 206 m. mierzącego, płatnej po 1.000 zł. za każde 25 metrów pogłębienia z zaliczką 1.740 zł. na samo urządzenie wiercenia, i subwencya 3.000 zł. w. a. przeznaczona na odwodnienie, zbadanie i pogłębienie otworu świdrowego w Schodnicy płatna w 5 ratach z dołu.

Oprócz tu wymienionych subwencji przyznał jeszcze Wydział krajowy po zasięgnięciu zdania delegatów Rady górniczej kwotę 1.200 zł. jako subwencyę na sprawienie narzędzi wiertniczych i wykonanie głębszego wiercenia spółce włościańskiej w Suchodole. Włościanie tej gminy utworzyli przed trzema laty związek, rodzaj spółki produkcyjnej, i jęli się do pracy uczeiwie i wydadzą jednak te okazy wskazówkę natury warstw ropianieckich, ich ewentualnej zmiany i miąż-

trwale. Dla braku małej kwoty na opłacenie majstra i na sprawienie dobrych narzędzi, praca ich byłaby udaremnioną; a Wydział krajowy postanowił tem śmielej poprzeć ich starania, które pod względem społecznym mogą wydać tak doniosłe owoce, że Suchodół leży w okolicy mało pod względem przemysłu naftowego zbadanej, chociaż liczne ślady zachęcają tam do poszukiwań zaniedbywanych lub z bardzo niedostatecznym kapitałem rozpoczynanych.

Stan przyrzeczonych i udzielonych subwencji z końcem m. czerwca był następujący:

	przyznano:	wypłacono:
Na szyb i chodnik w Łosiu . . . . .	5.000 zł.	2.400 zł.
na " i otwór świdrowy w Berchach . . . . .	1.500 "	1.020 "
" " " " w Ropiance { . . . . .	1.500 "	750 "
	13.500 "	1.740 "
" zamknięcie wody i otwór świdrowy w Schodnicy . . . . .	3.000 "	1.200 "
na narzędzia robót w Suchodole . . . . .	1.200 "	300 "
Razem przyznano	24.950 "	7.410 "

Porównanie funduszu przyznanego na subwencje dla badania głębszych pokładów ziemi z wydatkami uskuteczniionymi dotychczas wskazuje, że nie użyto nawet  $\frac{1}{3}$  części tego funduszu, a nie uskuteczniiono trzeciej części pracy, skoro część pieniędzy dano na roboty przygotowawcze i na narzędzia. Mówić o rezultatach tych badań jest więc poniekąd zawcześnie, ale można jednak wyjaśnić stadyum, w jakim się każda z robót znajduje.

1. i 2 subwencya udzielona na szyb i chodnik w Łosiu ma na celu odsłonięcie warstw ropianieckich (z formacji dolnej kredy), a subwencya na pogłębienie otworu świdrowego w Ropiance zbadać miąższości, układu i następstwa warstw tejże formacji; dlatego trzeba połączyć sprawozdanie o obu tych uzupełniających się wzajemnie robotach.

Szyb pogłębiony obecnie w Łosiu obraca się od chwili, w której go komisya Rady górniczej do subwencyonowania zaleciła, tj. od 140 metrów głębokości do 200 m., których obecnie dosięgnął w warstwach siwego o wapiennem lepiszczu, piaskowcu, twardych i bardzo często strzałkowatych, poprzedzielanych nie wielkimi warstwami szarych łupków i ilołupków. Warstwy te zdają się odpowiadać górnieszemu poziomowi niż ten, który odkrywa szyb w Ropiance, i ztąd wynikała potrzeba pogłębienia go, a następnie doszedłszy do miejsca, gdzie regularne uławienie warstw dałoby możność ścisłego ich oznaczenia, i wykreślenia kierunku prostopadłego do rzeczywistego biegu warstw spodnich, a nie do biegu warstw powierzchni lub do pojedynczego załomu tychże w pewnej głębokości poprowadzenia chodnika celem odsłonięcia tych warstw. Do wykonania tego chodnika nie można było, jak to powiedziano wyżej przystąpić, a zatem nie może być mowy o bliższym opisie znajdowania się minerałów żywicznych wśród tych warstw, które on dopiero pozwoli konstatować.

Co się zaś tyczy szybu w Ropiance, który dosięgnął obecnie 219 metr. głębokości, tj. został o 39 metr. pogłębiony od chwili badania go przez komisję górniczą, to w ciągu pierwszych 20—26 metrów powtarzały się zawsze te same szare łupki i ilołupki z twardymi drobnziarnistymi o wpryśnięciach kalcytu piaskowcami naprzemian uwartwowane i żywica słabo przesiąknięte, a od 200 metr. tj. od dna szybu wskazuje sprawozdanie p. Zenona Suszyckiego inżyniera górniczego, kierującego tą robotą, znajdowanie się marglu bitumicznego, wraz z poprzednio konstatowanymi ilami i wapieniem krzemienistem.

Okazy warstw z obu tych robót pozostają tymczasem należycie przechowane na miejscu, a ponieważ ostatnie (13) metr. otworu świdrowego w Ropiance nie mogły być dotychczas konstatowane przez inżyniera górniczego Wydziału krajowego, nie da się przedstawić paralelizm spotkanych tu i tam okazów, ani ocenić o ile do siebie są zbliżone wapienie krzemieniste z Ropianki i drobnziarnisty o wapieniem lepiszczu piaskowiec z Łosia. — Systematycznie ułożone

szości. Pogłębienie dotychczas o 40 metrów w jednym miejscu, a o 60 metrów w drugim nie mogło dostarczyć więcej danych.

3. Szyb subwencyonowany w Łodynie był pogłębiony w piętrze górnych hieroglifów formacji eoceńskiej i ścisły cel zarządzanego tam badania był poznanie ewentualnej dolnej granicy piaskowców o grubych hieroglifach tam występujących z wartwami średniej grupy karpackiej (wedle terminologii Paula); chodziło też oraz o skonstatowanie warstw żywiczych w eocenie, których bogactwo wiele światła rzuci na wartość i przyszłość poszukiwań prowadzonych w sąsiedztwie.

Szyb 60 m. głęboki przy pierwszym badaniu komisji (we wrześniu 1879 r.) mierzy obecnie 132 m. t. j. 96 metrów szybu i 36 metrów otworu świdrowego, i przechodząc dość jednostajny gatunek twardych siwych piaskowców naprzemian z łupkiem szarym uwarstwowanych, spotkał dwukrotnie, bo w 107 m. i 114 m. głębokości silniejszy przyływ ropy; jednocześnie piaskowiec staje się bardziej zbitym i okazuje ziarna drobniejsze. Petrograficzna ta zmiana zapowiadała się już o kilkanaście metrów pierwej, gdy bicie szybu należało zastąpić otworem świdrowym, ale okazy ze 130 m. wyjęte, tak są charakterystycznie odmienne, że można się spodziewać granicy formacji. Jakkolwiek bądź, czy się to przypuszczenie sprawdzi, czy nie, i czy dalsze pogłębienie otworu będzie wskazaniem, dwa ciekawe zjawiska mamy tam do zanotowania: dwukrotny znaczniejszy przyływ ropy na granicy piaskowców i łupków eoceńskiej formacji i wyraźną zmianę tego piaskowca. Pozostaje dalszym badaniom rozwiązać kwestyę, czy olej skalny będzie się znajdował wśród warstw tego odmiennego piaskowca, i jaki tym sposobem zachodzi tu związek oleju skalnego i rodzaju skały — a może i formacji. Ulegnąć jednak musi to badanie pewnej zwłoczce, bo zdaniem delegatów Rady górniczej i przedsiębiorcy należy wstrzymać pogłębienie otworu do zupełnego wyczerpania znalezionej ropy ziemnej, a czerpanie to przy gęstości skały może potrwać kilka miesięcy i dłużej. W ciągu pierwszego półrocza r. b. dał ten szyb przeszło 50.000 klgr. nafty i wartość wydobyczego produktu o wiele przynosi udzieloną nań subwencyę.

4. Pomoc w odwodnieniu i pogłębieniu otworu świdrowego Wgo Chylińskiego i Spółki w Suchodolnicy zaleciła komisya naftowa krajowej Rady górniczej po długich i kilkakrotnych dyskusjach, a jak to powiedziano wyżej, nie dla zbadania geologicznego układu warstw, które w tym bardzo głębokim, bo 325 m. mierzącym otworze świdrowym spotkano, bo te warstwy, ich natura, poziom i naftodajność są znane z innych kopalń, ale dla przekonania się czy, i o ile łęgi (Mulde) warstw, w których założono ten otwór mogą być zbiornikami żywicy, i dla wypróbowania sposobu zamknięcia amerykańską rurą napływu wody do otworu świdrowego. — Udzielono ją dopiero w miesiącu kwietniu r. b.; — wypłacono oprócz zaliczki na rury tylko jedną ratę za okopanie szybu, a ponieważ rezultat subwencyi może się okazać dopiero ze skutku całej wykonanej roboty, tj. z trwałości zamknięcia wody, to niema możności mówić obecnie już o uzyskanych wyjaśnieniach. Wydział krajowy zobowiązał przedsiębiorcę do pogłębienia otworu świdrowego, aby mieć możność zdać sobie dokładnie sprawę z rezultatów, które będą osiągnięte.

5. Tak samo nie da się nie powiedzieć o rezultatach subwencyi, udzielonej Suchodolskiej spółce, której charakter społeczny podnieśliśmy w pierwszej połowie naszego sprawozdania; wypłacono jej dopiero zaliczkę na sprawienie narzędzi, a o przebitych przy pogłębianiu warstwach nie nadeszło jeszcze sprawozdanie. — Opieka, jaką Wny Ignacy Łukasiewicz, przyrzekł otaczać prace tej spółki jest gwarancją i dobrego ich wykonania, i tego, że w stosownym czasie będziemy o przebiegu robót powiadomieni.

Lwów dnia 10 sierpnia 1881.

Przewodniczący Rady Górniczej Członek Wydziału krajowego

**Dr. Józef Wereszczyński, w. r.**

Sekretarz Rady górniczej inżynier górniczy Wydziału krajowego

**Leon Syroczyński, w. r.**

## Odpis memoriału

Komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi z dnia 28. stycznia 1881 l. 4, wystosowanego do J. E. JWgo dra Kazimierza Grocholskiego prezesa koła polskiego w Wiedniu.

Ilekolwiek razy przedsiębiorcy kopalń oleju ziemnego i wosku ziemnego w naszym kraju zbierają się dla radzenia o wspólnej potrzebie — czy to w Jaśle w r. 1876, czy na kongresie naftowym, odbytym w r. 1877 podczas ogólnej krajowej wystawy we Lwowie, czy to w Radzie Górniczej ustanowej z polecenia Sejmu, czy nareszcie na posiedzeniach obecnego Komitetu — stawiają oni sprawę uregulowania prawnego stanu tych przedsiębiorstw jako pierwszy i najważniejszy warunek rozwoju przemysłu, a brak odpowiedniej ustawy jako główną zaporę technicznego postępu i ekonomicznego wzrostu.

Dokładne zbadanie sprawy przekonało podpisany Komitet o prawdziwości tego twierdzenia i wykazało, że to co cierpią przedsiębiorcy i na co się uskarżają, jest bezpośrednim skutkiem uznania kopalń naftowych jako przynależność własności gruntu, przez co logicznie kopalnie te są poddane niestosownym dla nich prawom i procedurze ustanowionym dla ogółu nieruchomości, lub dla fabrycznego przemysłu, jest bezpośrednim wynikiem odmówienia im przywileju odrębnego stanowiska i wyjątkowego traktowania, jakiego byłoby ich udziałem w razie poddania pod ustawę górniczą lub wydania odrębnej dla przedsiębiorstw naftowych, krajowej ustawy.

Kopalnie olejów ziemnych i wosku ziemnego produkują rocznie wartość, wynoszącą więcej niż 5,000.000 zł. w. a., chociaż są tylko na przestrzeni 1.600 h. rozwinięte — zatrudniając kilkadziesiąt tysięcy ludzi i będąc bezsprzecznie zdolne do znacznego rozwoju, (bo wszyscy geologowie przyznają, że terena naftowe w Galicyi są o wiele większe niż wzmiankowana przetrzeń) zasługują niezawodnie na baczne uwzględnienie ich rzeczywistych potrzeb, i w tej myśli podpisany Komitet postanowił przedłożyć J. Excelencyi ich dolegliwości.

W przedstawieniu rzeczy, pominiemy to wszystko, co przemawia za udzieleniem tym przedsiębiorstwom pomocy i opieki, bo ani w Sejmie ani w kraju, żaden się pewnie głos przeciw temu nie podniesie, a wyłożymy te warunki obecnego bytu, którym zaradzić lub które usunąć potrzeba.

Natura przemysłu górniczego wspólna kopalniom minerałów zastrzeżonych i kopalniom olejów ziemnych i wosku ziemnego spowodowuje to, że przedsiębiorcy zakładają je przeważnie na małych przestrzeniach cudzego gruntu, a przy rozparcelowaniu gruntów włościańskich u nas i niechętnem pozbywaniu się ojcowizny zdarza się to przeważnie na podstawie układu dzierżawnego lub układu spółki. — W obu wypadkach przedsiębiorca kopalni użytkowuje bardzo małą przestrzeń gruntu, unieruchamiając na niej znaczne kapitały, bo maszyny użyte i roboty wykonane na przestrzeni 1 hektara, wynoszą nieraz dziesiątki tysięcy zł. w. a., a cały ten wkład i kopalnia stanowią przynależność gruntu, z którym powierzchnia, na jakiej wykonano roboty, stanowi jedną całość.

W skutek tego dziś jeszcze w wielu wypadkach umowy o kopalnie założone na gruntach włościańskich nie są tabularnie uwidocznione i zapewnione, i kopalnie te nie mogą służyć za hipotekę dla uzyskania szerszego kredytu. W wypadkach zaś, gdzie kopalnie stanowią przynależność gruntu, posiadającego tabulę i prawa przedsiębiorcy, zawarowane układem stanowią ciężar wido-

czny, jest on niemniej narażony na zupełną ich utratę przy przymusowej sprzedaży majątku. Jedyne zabezpieczenie od ewentualnych strat, jakie przedsiębiorca kopalni może mieć przy obecnej ustawie hipotecznej, jest zastrzeżenie sobie w tabuli zwrotu znacznych pieniędzy w razie utraty prawa do wydobywania pomienionych minerałów, ale podobne zastrzeżenie jest kosztowne ze względu na opłatę in- i extabulacyjną, jest zawsze niepewne, skoroby przechodziło wartość gruntu służącego za hipotekę i w wielu razach dla właściciela gruntu niemożliwym, bo ten dając podobne zabezpieczenie przedsiębiorcy, utracą w znacznej części swój hipoteczny kredyt. — Niema więc przedsiębiorca kopalni innego sposobu zapewnienia sobie bezpiecznego prawa wydobywania minerałów żywicznych, jak nabywając upatrzony potrzebny mu grunt, a jednak to nabycie jest utrudnionem niechęcią włościan do pozbywania się ziemi, koniecznem extabulowaniem z nabytego gruntu długów ciężących na całości dominikalnego obszaru, i co najważniejsza tem, że w chwili rozpoczęcia poszukiwań za olejami ziemnymi najbiegłęjszy geolog i górnik nie przewidzi dokładnie możliwego rozprzestrzenia kopalni. Nabywanie więc gruntu na własność wymaga wiele pieniędzy, wiele czasu, i pozostania obawę, czy nabyty drogo grunt da się u całości użytkować, i czy po bardziej jeszcze wygórowanej cenie nie będzie ten sam przedsiębiorca zmuszonym dokupowywać przyległe parcele. Ta potrzeba kupienia gruntu, ta obawa, by go nie mieć za mało, tak samo jak obawa, by nabywcę kto inny nie ubiegł, wywołują gorączkowe zakupna u jednych, pokątne starania o zabezpieczenie sobie gruntu u drugich i cały szereg zabiegów dla wyciągnięcia z tych niezdrowych stosunków największych korzyści, zabiegów przekraczających zwykle granice ustawami i obyczajami zakreślone.

Jakież inne byłoby stanowisko przedsiębiorcy, któryby z mocy ustawy mógł na każdym wyraźnie nie wyłączonym gruncie rozpocząć swe badania i poszukiwania, i w należytych rozmiarach rozwinąć kopalnię, byle wynagradzał właściciela lub właścicieli gruntu za wyrządzoną mu stratę zużycia gruntu, a nawet indemnizował ewentualne ze znalezienia oleju ziemnego korzyści?

Brak więc przemysłowi olejów ziemnych i wosku ziemnego wielkich ułatwień, które, by mu dać można nawet bez krzywdy właścicieli gruntu; ale położenie przedsiębiorców tych kopalń jest jeszcze przykrejsze z tego powodu, że ustawa, a raczej patent Najjaśniejszego Pana z r. 1862 normujący, że oleje ziemne i wosk ziemny mają być uważane jako przynależność gruntu o tyle, o ile służą do oświetlenia, nie chroni ich od konkurencji przedsiębiorców, którzyby chcieli tychże olejów użyć na inne cele. Postęp technologii chemicznej w zużyciu surowych olejów, i postęp technologii, wprowadzający nowe produkta do oświetlenia mogą łatwo dokazać, że za lat niewiele powstaną nawet z mocy istniejącej ustawy górniczej przedsiębiorcy wywłaszczający właściciela ziemi, a względnie jego prawnabywców z olejów nieużytkowanych, a jakkolwiek byłby wynik procesu między właścicielem gruntu a przedsiębiorcą górniczym, chcącym korzystać ze swego prawnego nadania, to samo istnienie sporu odejmie wszelkie zaufanie do przemysłu, opartego na tak wiotkiej podstawie — tak jak nadania górnicze, które w r. 1873 chciano wprowadzić w życie, słuszną wywołały burzę. Wasza Excellencya raczy uznać, że wisi więc jak miecz Damoklesa nad przedsiębiorcami obawa, że ich własna praca poda przeciw nim nową broń, tak samo jak w wyżej wyłożonej kwestyi nabywania gruntu, przedsiębiorca, który nie może zabezpieczyć sobie rozwoju kopalni i rozprzestrzenia gruntu, opłaca zwiększoną jego własną pracą wartość sąsiednich parcel.

Oprócz tych głównych z samej ustawy płynących upośledzeń stanowiska przedsiębiorcy kopalń olejów ziemnych w Galicyi są oni przeciążeni podatkami i pozbawieni pożytecznej kontroli fachowych władz.

Nie możemy Waszej Excellencyi przedłożyć na razie tabeli wykazującej ile ze względu na dochód płać podatku kopalnie żywie ziemnych w Galicyi, a ile kopalnie innych minerałów; c. k. krajowa Dyrekeya skarbu nie sporządziła bowiem odnośnych wykazów. Wystarczy jednak, skoro przypomniemy, że przedsiębiorstwa zajmujące się eksploatacją olejów ziemnych opłacają podatek

gruntowy od zajętej przestrzeni, podatek zarobkowy i podatek dochodowy odnośny do zarobkowego — nad to podatek zarobkowy i dochodowy od fabryk dystylujących surowiec, gdy kopalnie mineralów górniczych płacą bardzo mały podatek od wyłączności górniczych lub nadanych miar górniczych (Freischurf- oder Grubenmassengebühr) i podatek dochodowy od którego się odciąga kwota poprzednio wymienionego podatku.

Nie można też pominąć tej uwagi, że kopalnie olejów ziemnych są przy samym wymiarze podatku przeciążone z powodu powszechnie wiadomego fiskalizmu c. k. Urzędów podatkowych, gdy wymiar podatku od kopalń innych mineralów górniczych podlega kontroli c. k. Urzędów górniczych, które z należytą znajomością rzeczy rozróżniają dochód rzeczywisty przedsiębiorstwa od kasowego dochodu zużywanego w części na nieodbitcie konieczne wkłady. Podatki kopalń górniczych są niezawodnie o wiele mniejsze niż podatki opłacane przez kopalnie naftowe, gdy zważywszy na inne ułatwienia, których one doznają, właściwie odwrotny powinienby zachodzić stosunek.

Powiedzieliśmy, że przedsiębiorstwa są pozbawione pożytecznej kontroli fachowych władz, chociaż na pozór kontrola jest ciężarem, i przeważna ilość przedsiębiorców nie podziela tego zdania, a tu interes pojedynczego przedsiębiorcy nie jest zgodnym z interesem przedsiębiorstwa; ho złe, nieodpowiednie zasadom sztuki górniczej i społeczno humanitarnym względom prowadzenie przedsiębiorstwa, daje doraźnie więcej zysku; wielka by niezawodnie wynikła korzyść dla przedsiębiorstw w ogóle i dla kraju, gdyby metoda odbudowy, stosunek przedsiębiorcy z robotnikami i urzędnikami, obowiązki względem okaleczonych w służbie robotników, ich wdów i sierót były określone ustawą i poddane dozorowi specjalnych organów, gdy dziś bratnie kasy wsparcia są wśród przedsiębiorstw naftowych wyjątkiem, a najznaczniejsza produkcja odbywa się w Borysławiu przy oburzającej eksploatacji sił ludzkich. Nie małą korzyść widzielibyśmy też w przepisie, któryby pozwalał oddawać zarząd kopalni tylko fachowo wykształconym górnikom.

Przedstawiony tu stan rzeczy był kilkakrotnie opisywany w przedłożeniach rządowych i wnioskach Wydziału krajowego, i był przedmiotem dyskusji w Sejmie krajowym.

Nie polemizując z wypowiedzianymi w tych dyskusjach zdaniem przypomniemy jedynie, że w ciągu ostatnich lat trzech, odkąd wystawa krajowa we Lwowie wykazała niski stan naszego przemysłu górniczego i Wydział krajowy brał śmielszą inicjatywę w zaradzeniu złemu, powstało 6 projektów reformy tych stosunków:

1. Ankieta górnicza zwołana przez Wydział krajowy na dniu 10 stycznia 1878 powzięła uchwałę, w myśl której miałyby Sejm krajowy się oświadczyć za zaliczeniem oleju ziemnego i wosku ziemnego do rzędu mineralów górniczych i poddaniem go z pewnemi zastrzeżeniami pod projektowaną wówczas przez Ministerstwo nową ustawę górniczą;

2. Taż sama ankieta zwołana powtórnie uchwaliła 12. lipca 1878 r. projekt odrębnej ustawy krajowej dla przemysłu naftowego.

3. Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 14. października 1878 uchwalił większością jednego głosu odrzucić rezolucję proponowaną przez komisję górniczą orzekającą poddanie olejów ziemnych i wosku ziemnego pod obecnie obowiązującą ustawę górniczą pomimo bardzo znacznych zawartych w tej rezolucyi na korzyść właściciela gruntu zastrzeżeń.

4. Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 18. października 1878 uchwalił ustawę regulującą w Galicyi produkcję oleju ziemnego i wosku ziemnego, która to ustawa nie uzyskała Najwyższej Sankeyi.

Nareszcie komisya prawnicza Rady górniczej przedłożyła 10. kwietnia z. r. Wydziałowi kraj.:

5. projekt noweli do ustawy górniczej obecnie obowiązującej, normującej produkcję olejów ziemnych i wosku ziemnego, któreby więc w ten sposób ponownie pod ustawę górniczą poddane zostały; i

6. projekt odrębnej ustawy na zasadzie przynależności tych mineralów do gruntu.

Z tych sześciu projektów 1. 3. i 5. określały warunki poddania produkcji olejów ziemnych pod ustawę górniczą. I tak rezolucya ankiety ad 1. żądała przedłużenia okresu przejściowego na

lat trzy, w ciągu których posiadacz gruntu miałby pierwszeństwo przy nadaniu własności olejów ziemnych przed każdym innym przedsiębiorcą — tworzyła pierwszeństwo dla dzisiejszych przedsiębiorców przez następne dni 30 — a co ważniejsza, oświadczyła się za przyznaniem właścicielowi gruntu pewnego (nieokreślając) procentu od produkowanej ropy; podobnie projekt ustawy (ad 5) proponowany przez komisję Rady górniczej z dnia 10. kwietnia 1880 r. zawiera postanowienie zastrzegające 5% produkcyi brutto właścicielowi gruntu, ale bez żadnych innych zastrzeżeń na jego korzyść.

Wniosek Sejmowej komisji górniczej z r. 1878 opiewał zaś, że Sejm krajowy byłby skłonny poddać rzeczony minerały pod ustawę górniczą, wszakże pod warunkiem, gdyby rząd zobowiązał się przeprowadzić w ustawie górniczej dla ropy i wosku ziemnego takie zmiany, któreby właścicielowi powierzchni zapewniały prawo pierwszeństwa do urządzenia kopalni na swym gruncie, jakoteż w razie wywłaszczenia prawo pobierania 5% surowego produktu.

Wysoki Sejm jednak odrzucił dnia 14. października 1878 nawet tę rezolucję najbardziej uwzględniającą prawa właścicieli gruntu, zaznaczając w ten sposób, że tylko na podstawie przynależności olejów ziemnych do gruntu chce mieć uregulowaną tę produkcję. Na tej zasadzie oparto 3 drugie projekta do ustaw. Na posiedzeniu z dnia 18. paźdz. 1878 Sejm krajowy uchwalił ustawę (ad 2), która ze względów politycznych żądała od prowadzących przedsiębiorstwa odpowiednich kwalifikacyi, i poddawała ich pod kontrolę fachowych ad hoc ustanowionych autonomicznych władz — a ekspropriaację cudzego gruntu dopuszczała tylko wtedy, gdy tego wymaga nieodzowna konieczność istniejącego przedsiębiorstwa. Ustawa ta nie uzyskała Najw. Sankcyi bez podania motywów, ale o ile nam wiadomo, zarówno ze względu na niektóre przepisy jak i dlatego, że Wys. Rząd zaprzecza Sejmowi krajowemu prawa do uchwalenia podobnej ustawy.

Wnioski ad 4 i 6 stanowią dwa projekta odrębnych ustaw dla przemysłu naftowego w Galicyi wydać się mających; są one wynikiem kompromisu zasad między właścicielami gruntu przeciwnikami obcokrajowej ingerencyi, a tymi co by się zgodzili na regale krajowe wykonywane przez władze autonomiczne, mające siedzibę przy Wydziale krajowym. Zastrzegają też one obie ważne dla właściciela gruntu korzyści, ale stanowią niewątpliwie niemały dla kraju ciężar i uchwalenie ich zdaniem niektórych jurystów w Sejmie przekracza atrybucję reprezentacyi kraju.

Na drugi z tych dwu projektów ustawy pozwalamy sobie zwrócić specjalną uwagę Waszej Excelencyi. Jego §. 23 chce stworzyć oddzielną własność ropy i wosku ziemnego, a nie poddać go jednak ustawie górniczej, opierając się na §. 298 ustawy cywilnej, który orzeka, że ustawą krajową prawa mogą być uznane za nieruchomość. Daje ten §. podstawę dla uznania praw do wydobywania olejów ziemnych jako odrębny przedmiot prawny, przedmiot odrębnych ksiąg przy sądach obwodowych założyć się mających i mający wszystkie korzyści widocznej tabuli. Wprawdzie zachodzi może spór o to, kto taką ustawę krajową może uchwalić (Sejm krajowy czyli Rada państwa), ale myśl ta zasługuje zdaniem naszym na głębokie zastanowienie, bo jeśli odrębna dla olejów ziemnych ustawa ma kiedykolwiek przyjść do skutku, a kraj globalnego wywłaszczenia nie uzna za uprawnione i nie dopuści, to zasada tego paragrafu prawa może dać dla niej jasną podstawę.

Przedstawiliśmy niniejszem Waszej Excelencyi treściwy przegląd sześciu wniosków uregulowania prawnych stosunków przemysłu naftowego nieuwieńczonych pożądanym skutkiem. Widocznem jest, że w dwu kierunkach nie można dojść do porozumienia. Wysoki Rząd, aby nietworzyć wyjątków od ogólnych przepisów ustawy górniczej przedkładał Sejmowi krajowemu dotychczas tylko przepisy do prawa, które nie zawierały dla właścicieli gruntu żądanych zastrzeżeń; — a Sejm krajowy odrzuca wszystkie projekta poddania minerałów żywicznych pod ustawę górniczą. Wysoki Rząd i Sejm krajowy windykują każdy dla siebie prawo uchwalenia specjalnej ustawy częściowo zaradzającej złemu i ztąd ustawa Sejmowa z d. 18. paźdz. 1878 nie uzyskała sankcyi. Jedyń sposob naprawy stosunków upatruje podpisany komitet w przedłożeniu przez Wysoki Rząd pro-

jektu, któryby w tej lub innej formie stworzył z kopalń olejów ziemnych i wosku ziemnego odrębną własność, zawierał z jednej strony znaczniejsze ustępstwa dla właściciela gruntu, z drugiej zaś strony zastrzegał dla przedsiębiorcy przynajmniej ten przywilej, by on mógł za należytą indemnizacją właściciela za użytek powierzchni i za znajdujący się tam minerał posiadać nawet mimo jego woli i przy skróconej procedurze sąsiadujące z jego kopalnią, a dla jego eksploatacyi potrzebne parcele. Byłoby oraz do życzenia, aby kopalnie te były oddane pod dozór istniejących urzędów górniczych lub stworzyć się mających fachowych organów.

Projekt na tych zasadach oparty, za współudziałem Wydziału krajowego ułożony mógłby uzyskać approbatę reprezentacyi naszego kraju, i być uchwalonym przez Sejm lub Radę Państwa stosownie do tego, komu by kompetencyę do uchwalenia przyznano, lub za wspólnem porozumieniem w tem, co do każdej z obu reprezentacyi przynależy.

Zwraca się więc też podpisany Komitet do Waszej Excelencyi z uprzejmą prośbą, aby Excelencya raczyła wyrozumieć zamiar Wys. Rządu, poznać skłonność jego do traktowania w tej sprawie, i miarę ustępstw jakie uczynić gotów, a dla siebie uprasza o możliwość ewentualnego przedstawienia uwag o mającym być ułożonym projekcie.

D. j. w.

